

Henryk Bogacki

"Was ist Kirche?", Hans Küng, Freiburg-Basel-Wien 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 187-188

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nalnych form, występujących we wszystkich Kościołach chrześcijańskich. Sam jako fenomenolog nie starał się nakreślić wizji przyszłego chrześcijaństwa. Próbę tę — z punktu widzenia katolickiego — podjęła grupa autorów². Ostatnio van de Pol zapragnął przedstawić własne uwagi na temat perspektyw chrześcijaństwa. Jednakże nadal nie rezygnuje z roli fenomenologa opisującego poglądy, postawy, motywy itp., by potem wyprowadzać z tego wnioski. Są one potrzebne także teologii, ponieważ ich przedmiotem jest Kościół i chrześcijaństwo. Autor unika podawania uniwersalnych recept, dzieli się tylko swymi spostrzeżeniami, które są dla wszystkich interesujące.

Książka podaje najpierw swoisty bilans teologiczny dziesięciolecia 1960—1970. Omawia centralne punkty ówczesnych dyskusji oraz główne wydarzenia życia kościelnego: Sobór Watykański II (1962—1965), IV plenarne posiedzenie Światowej Rady Kościołów w Uppsali (1968), konferencją biskupów anglikańskich w Lambeth (1968). Dziesięciolecie to charakteryzują wielkie spory teologiczne oraz przemiany w Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich, jakich przedtem w ogóle nie można było przewidzieć. Wydarzenia te wywierały stosunkowo niewielki wpływ na przeciętnych chrześcijan, obojętniejących stopniowo na problemy religijno-kościelne. Stąd pytania o przyszłość Kościoła i chrześcijaństwa posiadają pełne uzasadnienie.

Odpowiedzi udzielane przez van de Pola nie dają satysfakcji, a nawet wywołują rozczarowanie. Autor poświęca wiele uwagi rozważaniom na temat sposobu rozumienia objawienia (s. 143—252). W pełni uznając doniosłość tego punktu dla określenia kształtu chrześcijaństwa, spozstrzega się u autora zagubienie w problematyce hermeneutycznej, bez należytego wydobycia podstawowej treści religijnej, decydującej o postawie chrześcijanina. Na takim tle równie niejasno wypadają postulaty stawiane chrześcijaństwu na przyszłość (s. 253—359). Niektóre punkty są oczywiste, np. wyższość osobistego zaangażowania nad zwyczajowymi powiązaniem z chrześcijaństwem, konieczność gruntownego odnowienia postaw itp. Jednakże niemal do tych dezyderatów ograniczają się wytyczne autora dla chrześcijaństwa. Jeszcze raz trzeba stwierdzić, że van de Pol jako fenomenolog znacznie mniej ma do powiedzenia na temat środków zaradczych, niż w dziedzinie analizy współczesnego stanu społeczności chrześcijańskich. Nawet jego ostatnia książka, dotycząca „przyszłości Kościoła i chrześcijaństwa”, faktycznie zajmuje się badaniem teraźniejszości. Na tym odcinku dzieło posiada wartość jako pogłębienie analizy przedłożonej poprzednio przez autora, ale nie spełnia zapowiedzi zawartej w tytule.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Hans KÜNG, *Was ist Kirche?*, Freiburg-Basel-Wien 1970, Verlag Herder, s. 206 (*Herder-Bücherei*, t. 376).

Sobór Watykański II najwięcej uwagi poświęcił w swych uchwałach Kościołowi, jednakże nadal odczuwa się brak syntetycznego opracowania katolickiej eklezjologii. Jedynym dziełem, jakie mimo niedociągnięć może ubiegać się o ten tytuł, pozostaje dotąd opracowanie H. Künga³. Liczni recenzenci podkreślali jego walory, choć nie kryli niedostatków, a nawet polemizowali z tymi tezami autora, które wydawały się im ryzykowne. Dzieło

² *Neue Perspektiven nach dem Ende des konventionellen Christentums*, wyd. H. van der Linde i H. Fiolet, Wien-Freiburg-Basel 1968; por. *Collectanea Theologica* 39(1969) z. 2, 206—207.

³ Hans Küng, *Die Kirche*, Freiburg-Basel-Wien 1967, Verlag Herder, s. 605 (wyd. 4 w r. 1969); por. H. Bogacki SJ, *Synteza soborowej eklezjologii*, *Collectanea Theologica* 37(1967) z. 3, 179—186.

ukazywało się w przekładach na wiele języków (m. in. holenderski, francuski, angielski, hiszpański, włoski). Można ubolewać, że mimo podejmowanych wysiłków dotąd brak tłumaczenia polskiego.

Na prośby czytelników K ü n g znacznie skrócił podstawowe dzieło o Kościele i w ten sposób powstała mała książeczka usiłująca odpowiedzieć na pytanie, czym jest Kościół. Autor pominął refleksje hermeneutyczne i aplikacje praktyczne, uzasadnienia egzegetyczne i rozważania historyczne, wszelkie przypisy i zestawienia bibliograficzne, a nawet odsyłacze do uchwał ostatniego soboru. W tym streszczeniu opuścił ekskursy, w których obszernie omawiał szczegółowe problemy eklezjologii lub inne z nią związane. Dzięki takim uproszczeniom książka nie zawiera kontrowersyjnych poglądów K ü n g a, wywołujących sprzeciwy, porusza tylko zasadnicze punkty eklezjologii, które mogą akceptować nawet krytycy jego poprzedniej publikacji o Kościele. Dziełko zyskało dzięki skoncentrowaniu uwagi czytelnika na podstawowych prawdach o Kościele. Jednocześnie jest zachętą do sięgnięcia po książkę *Die Kirche* dla pogłębienia treści podawanych tu jedynie w wielkim skrócie.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Rudolf PESCH, *Jesu ureigene Taten? Ein Beitrag zur Wunderfrage*, Freiburg-Basel-Wien 1970, Verlag Herder, s. 166 (*Quaestiones disputatae*, t. 52).

Od pewnego czasu obserwuje się wzmożone zainteresowanie problematyką cudów opisanych w Ewangeliach. Zagadnienie to w pierwszym rzędzie należy do biblistyki, jednocześnie posiada doniosłe znaczenie dla teologii, zwłaszcza fundamentalnej. Liczne studia opublikowane na temat opisów cudów w Ewangeliach wywołują wiele niepokoju i zamieszania nie tylko u przeciętnych wiernych. Natomiast odpowiednie działy teologii systematycznej nie potrafią zająć stanowiska wobec tendencji występujących wśród biblistów. R. Pesch pragnie przedstawić egzegetyczną metodę badania cudów na podstawie ewangelicznych opisów uzdrowień trędowatych. Zamierza wskazać także sposób właściwego spożytkowania uzyskanych wyników w innych dziedzinach teologii.

Podstawowy problem książki polega na pytaniu, czy cuda ewangeliczne można uważać za *ipsissima facta Jesu* czyli za charakterystyczne czyny Jezusa, które tylko on sam mógł zdziałać? Pesch szczegółowo analizuje opisy uzdrowień trędowatych w Ewangeliach. Do biblistów należy ocena argumentacji, jakiej użył autor, aby odmówić opisom tym wartości historycznej. Niewątpliwie konkluzje Pescha muszą szokować i wywoływać sprzeciw u czytelników. Ewangelie w jego naświetleniu stają się przede wszystkim świadectwami wczesnochrześcijańskiej chrystologii, nie zaś życia Jezusa.

Czytelnika musi zainteresować metoda zastosowana przez Pescha w celu wykazania przydatności swego stanowiska dla teologii fundamentalnej. Wywody te mieszczą się w końcowym, piątym rozdziale, sformułowane w 16 tezach. Wysunięcie dyskusyjnych tez odpowiada charakterowi serii *Quaestiones disputatae*, w której książka się ukazała. Niestety tezy te nie mogą zadowalać. Głoszą, że w zasadzie nie można zakładać historyczności opisów cudów w Ewangeliach, lecz każdorazowo trzeba ją udowadniać. Natomiast z góry wiadomo, że omawiane opisy są świadectwami pierwotnej chrystologii. Jednocześnie cudowne działanie Jezusa wymaga oceny w świetle jego własnej interpretacji jako znaku władzy i przyniesionego zbawienia. Toteż książka Pescha nie tylko nie rozwiązuje problemów, ale wysuniętymi propozycjami potęguje trudności i niejasności.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa